

Grażyna Kubica. *Maria Czaplicka: płeć, szamanizm, rasa. Biografia antropologiczna*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków 2015, 472 ss.

Krakowskie środowisko antropologii społecznej wzbogaca się o kolejną rozprawę, tym razem z zakresu historii antropologii (socjologii), którą jest książka Grażyny Kubicy, prezentująca biografię naukową Marii Czaplickiej. Jest to praca, której czytelnik mógł się spodziewać po autorce książki *Siostry Malinowskiego, czyli kobiety nowoczesne na początku XX wieku* (2006), w której podjęto zagadnienie budzenia się podmiotowości kobiet polskich na przełomie XIX/XX stulecia, oraz autorki bezcennych opracowań poświęconych wprost Bronisławowi Malinowskiemu, który przygotował w Londynie grunt pod karierę naukową Marii Czaplickiej¹.

Dr hab. Grażyna Kubica jest wychowanką środowiska socjologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jej twórczość wpisuje się w jeden z nurtów tej nauki rozwijanych przez krakowską socjologię akademicką, etnologię, którą zapoczątkował w tej uczelni już w latach 80. XIX stulecia Lotar Dargun (1853–1893), po nim podjął to dzieło Bronisław Malinowski (1884–1942), którego pierwsze prace ukazały się w początku drugiej dekady XX stulecia. W okresie II RP rozwinęła się w uczelni etnografia, głównie za sprawą Jana Stanisława Bystronia i Kazimierza Moszyńskiego. Po wojnie długo trwała niechęć, mówiąc ogólnie, władzy komunistycznej do socjologii. Jaskółki „zwiastujące Malinowskiego” w nauce polskiej pojawiły się dopiero po październikowej odwilży: w roku 1957 wznowiono *Życie seksualne dzikich*, po roku wydano *Szkice z teorii kultury*. Jednak dopiero w latach 70. upomniano się o pamięć o Malinowskim w Uniwersytecie Jagiellońskim, czego wyrazem były publikacje Andrzeja Waligórskiego, studenta Malinowskiego w London

¹ Grażyna Kubica dała się dotąd poznać przede wszystkim jako biograf i wydawca źródeł do poznania życia i twórczości Malinowskiego (mam tu na myśli przede wszystkim opracowany przez nią *Dziennik w ścisłym znaczeniu tego wyrazu* [2002] oraz *Historię pewnego małżeństwa. Listy Bronisława Malinowskiego i Elsie Masson* [2012]). Penetruje przy tym najbliższe otoczenie Malinowskiego, specjalnie osoby znajdujące się w kręgu jego intelektualnych wpływów (bezpośrednich i pośrednich), dostarczając wiedzy o dokonaniach naukowych w zakresie antropologii i socjologii: Marii Czaplickiej, Feliksa Grossa, Alicji Iwańskiej, Andrzeja Palucha i Mariana Kempnego.

School of Economics (1931–1936). Prawdziwy *comeback* Malinowskiego do nauki polskiej nastąpił dopiero z początkiem lat 80. Upomnieli się o Malinowskiego, już po śmierci Waligórskiego, socjologowie UJ młodszego pokolenia, głównie Andrzej A. Paluch, Janusz Mucha, a wśród nich szczególną rolę odegrała ich młodsza koleżanka, Grażyna Kubica, której dokonania w zakresie przywrócenia nauce i kulturze polskiej Malinowskiego były bez wyjątku znaczące. I monografia poświęcona Czaplickiej stanowi także przyczynek do poznania Malinowskiego.

Książka poświęcona Marii Czaplickiej jest w biografistyce historii nauk społecznych dziełem wzorowym. Przemawia za tym (1) jej nowatorstwo metodologiczne, (2) zasięg podjętych treści i ich wzajemne powiązanie w koherentną całość, (3) zgromadzony materiał źródłowy, jak i także (4) przednia stylistyka.

1. Przygotowanie monografii poświęconej Czaplickiej poprzedziły krytyczne studia dr Kubicy nad metodologią historii nauk społecznych (głównie w tym zakresie dorobku antropologii społecznej) oraz biografistyki. W rezultacie wypracowano konceptualizację badań, która poprowadziła w kierunku synergii dwu opcji poznawczych: „prezentyzmu” z „historyzmem”, czyniąc zadość najnowszym standardom w historiografii. Poprowadziło to autorkę do wskazania na społeczno-kulturowy *background*, leżący u podłoża wyborów życiowych i działań twórczych bohaterki jej książki, jak i zarazem do zaprezentowania osiągnięć badawczych Czaplickiej na tle ówczesnego stanu uprawianej przez nią dyscypliny naukowej. Zakończyła prezentację dokonań naukowych polskiej antropolożki informacją o pośmiertnych losach jej spuścizny.

Interesujący jest ten wątek metodologiczny książki, w którym ukazuje się biografię twórcy, nazwaną przez autorkę „antropologiczną”, jako rodzaj piśmiennictwa naukowego, stwarzający możliwości nowego sposobu prezentacji historii nauk społecznych. Pozwoliło to autorce opracować i uzasadnić własną koncepcję biografii Czaplickiej. Przyjęła ona, iż prezentacja uczonej początku XX stulecia nie powinna ograniczać się wyłącznie do wydobywania na światło dzienne zapomnianego dziś już jej dorobku naukowego. Szczególną bowiem wartość poznawczą może przynieść ukazanie wyboistych dróg, po których kroczyły kobiety będące „bez stałego zatrudnienia, z ciągłymi problemami finansowymi i brakiem poczucia bezpieczeństwa”, dążąc uparcie do osiągnięcia statusu profesjonalnej uczonej w dziedzinie antropologii. Taki profil biografii pozwala utworzyć — podług określenia autorki — „alternatywną historię dyscypliny”, pokazania tej „historii z perspektywy marginesu, a nie centrum” (s. 85). Dotychczas bowiem w dziejopisarstwie nauk społecznych skupiano się prawie wyłącznie na prezentacji czołowych osiągnięć danej nauki, jak to np. zrobił Lewis A. Coser w klasycznej *Masters of Sociological Thought*, odślaniając tylko wierzchołek góry lodowej. Pozostawił przy tym nietknięte przez badaczy inne, szerokie obszary dziejów nauki, które stanowi choćby wspólnota uczonych (*république des lettres*), formująca się w naukach spo-

łecznych już z końcem XIX stulecia. Czaplicka i jej losy, szczególnie jej status jako kobiety, stanowią przyczynek do kształtowania się tej wspólnoty w dziejach nauk społecznych.

2. Monografia poświęcona Czaplickiej przynosi wielostronny obraz antropolożki polsko-brytyjskiej, niesprowadzający się wyłącznie do jej osiągnięć twórczych, co do niedawna było regułą w pracach poświęconych biografii uczonych. Nie ogranicza się do prezentacji jej dorobku intelektualnego w oderwaniu od okoliczności jego powstania.

2a. Kubica podjęła charakterystykę swojej bohaterki od względnie wszechstronnego zarysowania „ówczesnego kontekstu kulturowego” (s. 41), sytuującego ją w określonej sytuacji dziejowej, determinując losy życiowe i wpływając na ukierunkowanie jej twórczości. „Staram się pokazać [Czaplicką] [...] oraz jej dzieło — informuje autorka — w kontekście ideologicznego etosu polskiej lewicy, pozytywistycznego modelu naukowości, emancypacji kobiet, ale także rosyjskiego kolonializmu i polskiego nacjonalizmu” (s. 24).

Warunki dziejowe ziem polskich początku XIX stulecia, które tworzyły ramy społeczno-kulturowe przyszłej twórczości Czaplickiej, jak i wkrótce podjęte przez nią antropologiczne studia w Londynie i Oxfordzie, w tym kontakty ze studium tam młodymi ludźmi z wielu krajów europejskich, dostarczyły jej — jak to sformułowano w książce — „unikalnej perspektywy badawczej” (s. 84). Dokonanie prezentacji okoliczności społeczno-kulturowych jako podstawy kształtowania się czyichś losów życiowych, a w przypadku ludzi nauki także determinant ich twórczości, nie jest zadaniem łatwym. Z konieczności bowiem każdy autor staje przed zadaniem wskazania na te czynniki społeczno-kulturowego kontekstu, które wywrzeć mogły istotny wpływ na losy badacza i ukierunkowanie jego twórczości. Wskazane przez dr Kubicę zjawiska społeczne ziem polskich zaboru rosyjskiego na przełomie XIX/XX stulecia — powtórzmy — etos lewicy, pozytywistyczny model nauki, emancypacja kobiet, kolonializm rosyjski i nacjonalizm wydają się trafnym wyborem dla osiągnięcia zamierzonego przez nią celu poznawczego, czego dowodzą prezentowane treści (zob. rozdziały 4-6). W tej części rozprawy pokazuje autorka młodą pannę, jaką wówczas była Czaplicka, wywodzącą się z podupadłej rodziny proweniencji szlacheckiej, ratującą się poprzez wykształcenie przed postępującą degradacją społeczną jej klasy. To dobrze tłumaczy konsekwencję Czaplickiej w podążaniu do celu, którym było zdobycie wykształcenia i kształtujący się jej stosunek do rzeczywistości: lewicowe postawy społeczne i dążenie do uzyskania oczekiwanej podmiotowości wolnej kobiety (skłoniło ją to do udziału w ruchu kobiecym, a pod koniec wojny światowej zaangażowała się też w ruch pacyfistyczny).

Na „unikalną perspektywę badawczą” Czaplickiej „zapracowały” także jej studia w Anglii (Londyn i Oxford), w tym też kontakty ze stu-

diującymi w angielskich uczelniach młodymi ludźmi, co szeroko i skrupulatnie odnotowuje autorka rozprawy. Było to środowisko społeczne złożone z profesorów i studentów z kilku krajów europejskich. Sprzyjało to rozwojowi jej zainteresowań obcymi kulturami (nacjami) i kształtowaniu ksenofilii (zob. rozdziały 9-13).

2b. Prezentacja kontekstu społeczno-kulturowego biografii Czaplickiej składa się na pierwszą część monografii. W części drugiej zaprezentowano dokonania twórcze Czaplickiej, w tym także ukazano warunki i przebieg prowadzonych przez nią badań, przede wszystkim badań terenowych (zob. rozdziały 14-21). Prezentowane w monografii osiągnięcia badawcze Czaplickiej mają walor nowatorski, ukazane zostały łącznie z dokonaniami współczesnych jej uczonych antropologów i antropologicznych instytucji naukowych, jako element spłotu wszystkich dokonań twórczych antropologii światowej drugiej dekady XIX stulecia. Dr Kubica umieszcza swoją bohaterkę w centrum współczesnego jej dyskursu nauk społecznych (antropologii), ukazuje sieć jej interakcji, powiązań sieciowych między współczesnymi jej badaczami i instytucjami. Prezentacja ta jest godna podziwu nie tylko z uwagi na bogactwo faktów, odnalezionych przez autorkę źródeł historycznych, w dużej części rękopiśmiennych, nigdy dotąd niepublikowanych, lecz głównie właśnie z racji stosowania oryginalnego sposobu prezentacji biografii, którą jest analiza kohortowa, pozwalająca, w tym konkretnym przypadku, na dostrzeżenie poprzez działania Czaplickiej dokonań twórczych współczesnych jej antropologów i instytucji.

3. Książka dr Kubicy powstała w efekcie jej badań prowadzonych przez około 30 lat (!). W tym czasie z pasją poszukiwała rozproszonych po czterech kontynentach śladów po Czaplickiej, osoby zmarłej przed blisko wiekiem, do tego zapomnianej przez potomnych. Przez te lata wydobyła z podziwu godnym uporem nieodkryte w większości przez nikogo ślady na terenach Europy, Ameryki Północnej, Azji oraz Australii i Oceanii. Penetrowała biblioteki, archiwa państwowe, kościelne, uniwersyteckie, muzealne, docierała też do spuścizn zbiorów prywatnych, prowadziła wywiady, korespondowała z każdym, u kogo spodziewała się zdobyć jakąś informację, odwiedzała też cmentarze. To, czego dokonała dr Kubica w zakresie pozyskiwania i gromadzenia materiałów źródłowych, budzi szczery mój podziw i szacunek. Wśród tych materiałów wydobytych przez nią na światło dzienne po ponad stuleciu, znajdują się „prawdziwe perełki”. Dosłownie nie mogłem oderwać oczu od widoku fotografii z lat 90. XIX wieku (s. 52), znalezionej przez dr Kubicę w nowojorskim archiwum Polish Institute of Arts and Sciences, na której uwiecznione zostało grono pań słuchaczek Uniwersytetu Latającego z zasiadającym wśród nich wykładowcą socjologii Ludwikiem Krzywickim.

4. Dr Kubica ujawnia się jako świetna stylistka. Książkę o Czaplickiej czyta się jak dobrą powieść, przy czym nie traci ona w niczym waloru

rozprawy naukowej. Do rzadkości należy dziś lektura książki naukowej, która dostarcza czytelnikowi tego rodzaju satysfakcji. Z książki dr Kubicy wyłania się obraz Marii Czaplickiej nie tylko uczoney, ale i też obraz człowieka, którego codzienne sprawy, postawy i uczucia kształtują jako uczoną. Bez emocjonalnego zaangażowania autorki oraz jej nieskrywanej sympatii do Czaplickiej, identyfikacji z nią nie powstałaby tak świetna książka. Spieszę dodać, że ów emocjonalny stosunek w najmniejszym stopniu nie zdołał zakłócić obiektywizmu autorki.

W tym miejscu pozwolę sobie na dygresję. Twórczość pisarska dr Kubicy, w tym szczególnie ostatnia jej książka o Czaplickiej, jak i też jej twórczość fotograficzna (jest autorką wystaw własnych prac fotograficznych) ujawniają jej uzdolnienia artystyczne, predyspozycje do napisania scenariusza filmu o Marii Czaplickiej.

Na zakończenie dorzucę trzy uwagi krytyczne:

1. Żałować wypada, że we wstępnym rozdziale książki „Historia antropologii — współczesna dziedzina badań”, w którym skądinąd świetnie zaprezentowano metodologiczne podstawy historiografii antropologii, potraktowano po macoszemu nauki społeczne w ogóle, w tym szczególnie socjologię, ograniczając się do wspomnienia o metodologicznych podstawach przyjętych przez Dirka Kaeslera w monografii Maxa Webera i założeniach Jerzego Szackiego w *Historii myśli socjologicznej*. Ten drugi autor poświęcił rozważaniom metodologicznym nt. historii nauk społecznych osobną książkę pt. *Dylematy historiografii idei* (1991), a wzorowe na tym polu są klasyczne już dzieła H. Beckera i H. E. Burnsa oraz A. W. Gouldnera. Nie umniejsza to jednak wartości poznawczej rozdziału, a autorka może bronić swojego stanowiska, zważywszy, że ma pełne prawo do analizy prac antropologicznych.

2. Książka przynosi w wielu miejscach liczne informacje, jak się wydaje zbędne. Podam tylko 3 przykłady. Dowiadujemy się przy okazji prezentacji kontekstu społeczno-historycznego leżącego u podstaw twórczości Czaplickiej, że Waław Nałkowski „był wysoki, smukły, szczupły i piękny, z ciemną chmurą włosów nad bledością twarzy pociągłej” (s. 47), a Jan Kasproicz po kolacji w zakopiańskim pensjonacie „Szałas” „przyśpiewywał [kujawiaki] przyrykając oczy z nadmiaru wzruszenia” (s. 65). Opis pensjonatu, w którym zamieszkiwała Czaplicka w okresie studiów londyńskich, zajął całą stronicę, opisała go z detalami, np. „Codziennie rano służąca przynosiła do sypialni dzbanek z gorącą wodą i stawiała go na blaszanej umywalce. Ubikacja znajdowała się w końcu korytarza” (s. 112-113).

3. Rzetelności w prezentacji faktów historycznych, widocznej w książce, nie uczyniono zadość na stronie 52, gdzie wkradł się szkolny błąd, którym jest podanie przez autorkę, jakoby Kasę im. Mianowskiego po-

wołano w latach strajku szkolnego (1905-1908), gdy w rzeczywistości miało to miejsce ćwierć wieku wcześniej — w 1881 roku (zob. s. 52).

Włodzimierz Winclawski

Derman Joshua. *Max Weber in Politics and Social Thought. From Charisma to Canonization, Ideas in context.* Cambridge University Press. Cambridge 2012, 271 ss.

Wśród specjalistów znana jest opinia, że historia uznania Maxa Webera za wielkiego socjologa jest serią kreatywnych nieporozumień. Duża część weberowskich pojęć i kategorii teoretycznych została, z pożytkiem dla teorii socjologicznej, zinterpretowana niezgodnie z intencjami autora *Gospodarki i społeczeństwa*, co stanowi o wyjątkowym statusie dzieł Webera zarówno w historii, jak i w teorii socjologii.

Prezentowana praca, mimo iż można ją określić jako komentującą, nie przyczynia się do pogłębienia zamętu w tej materii. Wręcz przeciwnie, jej autor, Joshua Derman, z wprawą i erudycją podejmuje zadanie rozwiązania interpretacyjnych splotów — efektów wieloletniej pracy egzegetycznej dzieła niemieckiego socjologa. Jego celem jest ustalenie, w jaki sposób wybrani intelektualiści niemieckojęzyczni i amerykańscy posługiwali się dziełem Webera, w wyrażaniu czego było ono pomocne, kiedy powoływali się na niego jako autorytet, jednym słowem — w jaki sposób myślano razem z Weberem. Powzięcie kontekstualnych pytań badawczych w miejsce klasycznych dotyczących wpływów idei sprawia, że Derman konsekwentnie w całej swojej pracy nigdzie nie podejmuje dyskusji z tezami autora *Gospodarki i społeczeństwa*, nigdzie też nie znajdziemy odniesień do „jego socjologii”, która też nie jest traktowana jako punkt dojścia rozważań Webera, jako stała klasycznej teorii socjologicznej.

W zamian za to kategorie weberowskie zostały umieszczone w dwóch względnie niezależnych, ale oryginalnych kontekstach historycznych — niemieckich sporów światopoglądowych pierwszych trzech dekad XX w. oraz formowania się socjologii w Stanach Zjednoczonych w latach 40. i 50. tego samego stulecia. Pierwszy z nich jest dość oczywisty, stanowi źródło różnorodnych niekanonicznych interpretacji *ad hoc* nierozpoznanego jeszcze w pełni socjologa z Heidelbergu, drugi określa warunki uczynienia Webera klasykiem, co zostało dokonane przez Talcotta Parsonsa (1902–1979) i jego uczniów.

Książka pt. *Max Weber in Politics and Social Thought* jest podzielona na sześć rozdziałów oraz wstęp i zakończenie. Jej zawartość mieści się na nieco ponad dwustu wyjątkowo „gęstych” stronach. Nie chcąc odbierać Czytelni-

kowi możliwości jego własnego odbioru tej pracy (do czego zachęcam), zamiast wyczerpującego streszczenia przedstawię poniżej wybrane kwestie, poruszone przez Dermana, które mają moim zdaniem znaczenie dla sposobów postrzegania prac Maxa Webera.

W pierwszym rozdziale (pt. *Max Weber and his circles*) odnajdujemy szczegółowy opis, tego w jakich warunkach współcześni Maxa Webera odbierali i tłumaczyli jego prace. Warto podkreślić, że autor *Gospodarki i społeczeństwa* dopiero pod koniec swojego życia zaczął być znany i uznawany. Początkowo był dostrzegany tylko przez wąskie grono rodziny i znajomych, w dodatku nie jako socjolog, lecz ekscentryczny intelektualista o dość radykalnych poglądach naukowych i politycznych. Świadczą o tym ambiwalentna lub niemal obojętna reakcja środowiska akademickiego wobec jego śmierci w 1920 r., a wcześniej jego w większości nieudane próby zaangażowania się w życie polityczne Niemiec po 1918 r. Mimo braku przywódczych zdolności politycznych, Max Weber został przez jednego ze współczesnych mu polityków zapamiętany jako „cesarz demokratycznych umysłów” ówczesnych Niemiec. Dodatkowo jego naukowy dorobek w momencie śmierci był rozproszony, a przyszłe *opus magnum* — *Gospodarka i społeczeństwo* — w większości w postaci manuskryptu — niedokończone. Poza tym Weber nie miał następcy swojego programu naukowego, który nawet dla najbliższych i najbardziej przychylnych mu współpracowników był zbyt radykalny do zastosowania. Szczegółowa rekonstrukcja Dermana wskazuje na złożenie kilku czynników, które sprawiły, że Weber nie popadł w zapomnienie w ciągu dwóch pierwszych dekad po 1920 r., a w połowie XX w. ujawnił się jako jeden z największych fundatorów socjologii, jakim pozostaje do dziś. Jednym z nich było zaangażowanie Marianny Weber nie tylko w edycję i zebranie niedokończonych prac, ale również w bezkompromisową publikację materiałów biograficznych, co sprawiło, że jeszcze w latach 20. XX w. życiowa droga socjologa z Heidelbergu była postrzegana jako uniwersalne niemieckie zmagania z wyzwaniem politycznymi i społecznymi.

Umieędzynarodowienie dorobku Webera pozostaje zasługą Talcotta Parsonsa, który odkrył jego dzieła w latach 20. i 30. XX w. i użył ich w Stanach Zjednoczonych, aby promować socjaldemokratyczną wizję społeczeństwa jako alternatywę wobec skrajności liberalizmu z jednej strony i powstającego narodowego socjalizmu z drugiej — obu zjawisk żywo dyskutowanych w tamtych czasach. Rozpowszechnieniu dzieł Webera dopomogła również polityczna emigracja wielu spośród uczestników jego seminarium w Heidelbergu, którego działalność była kontynuowana po jego śmierci. Tacy uczeni jak Eric Voegelin (1901–1985), Karl Löwith (1897–1973), czy Theodore Abel (1896–1988), nawet jeśli czynili to nieintencjonalnie i w odniesieniu tylko do wybranego fragmentu jego dzieł, skutecznie promowali dokonania filozofa z Heidelbergu w Stanach Zjednoczonych od początku lat 40. XX w.

Jednym z najbardziej znanych i co za tym idzie najczęściej źle rozumianych postulatów Maxa Webera jest wolność od wartościowania. W powszechnej świadomości oznacza po prostu brak przyzwolenia na uprawianie nauki zdradzającej zależność od sądów natury ideologicznej lub politycznej. Szczegółowa analiza Dermana pozwala precyzyjniej umiejscowić to założenie. Tłem tego pomysłu były uwarunkowania filozoficzne oraz spory akademickie prowadzone przez Webera na forum *Verein für Sozialpolitik* oraz *Deutsche Gesellschaft für Soziologie*. Jednak za najważniejszy punkt odniesienia uznać należy debatę na temat reformy społecznej Niemiec (najpierw wilhelmińskich, a później Republiki Weimarskiej) pod koniec XIX i na początku XX w., w której Weber brał udział jeszcze przed zaniechaniem kariery uniwersyteckiej. Ostatecznie wypracowane około roku 1910 stanowisko służyło Weberowi do tego, aby zdystansować się wobec sympatii jego kolegów z *Verein für Sozialpolitik*, polegającej na akceptacji rozwiązań administracyjnych rozważanych problemów społecznych. Później (tzn. po 1918 r.) chodziło też o krytykę lewicowych prób rozwiązania kryzysu ustrojowego kraju. Weber nie przedstawiał więc intencji tworzenia światopoglądowych czy metodologicznych podstaw nauk społecznych lub socjologii w szczególności, co często jest mu przypisywane w opracowaniach i łączone z faktem tworzenia Niemieckiego Stowarzyszenia Socjologicznego. Zapomina się przy tym, że już w 1913 r. Weber z tego stowarzyszenia wystąpił zniechęcony właśnie brakiem zgody jego członków na temat wartościowania w nauce (Kaesler 2010: 254 n). Ostatecznie — dopiero po śmierci Webera — problem uznawania niektórych faktów empirycznych za właściwe, a innych za niewłaściwe stał się w innych kontekstach fundamentalny dla socjologii.

Jeśli chodzi o socjologię niemiecką i jej tworzenie przez Maxa Webera to Derman poświęca temu tematowi rozdział piąty (*Max Weber's sociology*) recenzowanej pracy. Znajdujemy tam wyjaśnienie kontrowersji związanych z różnie rozumianą „socjologią interpretatywną”, specyficznie Weberowską subdyscypliną w naukach o człowieku. Również w tym przypadku nie będzie czymś zaskakującym, że ani za życia autora *Gospodarki i społeczeństwa*, ani w kilka dekad później nikt takim pojęciem jak socjologia weberowska (rozumiejąca lub interpretatywna) się nie posługiwał. Weber zaczął być znany w niemieckim środowisku akademickim dopiero w ostatnich kilkunastu latach swojego życia (ok. 1905–1920). Wtedy to socjologia niemiecka dzieliła się na dwa rozpoznawalne nurty: formalny i historyczny. Z żadnym z nich Weber nie mógł się do końca utożsamiać, a jego przedstawiciele również nie dostrzegali potrzeby akceptacji jego rygorystycznych założeń.

Sam Weber również w tym czasie przedstawił dwie (jedną w 1913 r., a drugą w roku 1919) nie do końca komplementarne definicje socjologii. W pierwszej z nich socjologia jest rozumiana jako teoria, która umiejscawia i uhi-

storycznia wszystkie najważniejsze formy społeczne, od rodziny po państwo, i jako subdyscyplina historyczna jest nazywana historią porównawczą. Według drugiej socjologia stanowi metodę polegającą na porównywaniu indywidualnych zachowań z modelami teoretycznymi (typami idealnymi), aby odkryć oddziaływanie pomiędzy formami zrzeszeń a działaniami pojedynczych jednostek. Jak zauważa Derman — pozostaje niejasne, dlaczego Weber oba postępowania nazwał „socjologią”. Najprawdopodobniej odpowiada za to jego charakter i tryb pracy, który nie uznawał ponownego poprawiania własnych manuskryptów.

Jednak to właśnie niejednoznaczność i kłopotliwość naukowego dziedzictwa Webera okazały się najbardziej płodne dla kolejnych pokoleń uczonych próbujących odnaleźć porządek w kosmosie ludzkich działań. Praca Dermana nie jest w tym przypadku odkrywczą — wielu innych komentatorów zwracało uwagę na specyfikę charakteru osoby autora i początkowego marginalnego usytuowania jego dzieła, jednak wcześniej nikt nie podał tylu przekonujących dowodów tego związku. W Niemczech międzywojennych (zarówno przed, jak i po 1933 r.) praca Webera była powoli przyswajana przez tak różnorodnych światopoglądowo uczonych jak narodowy socjalista, członek SA i NSDAP Klaus Wilhelm Rath (1902–1981), czy marksista György Lukács (1885–1971). Pomiedzy tymi dwiema skrajnymi postaciami znajduje się całe spektrum ówczesnych uczonych, dla których z różnych powodów prace Webera stanowiły odpowiedź lub przynajmniej punkt odniesienia dla problemów, tj. wpływu gospodarki kapitalistycznej na zachowania grup społecznych, kryzysu państwa i narodu niemieckiego, czy kryzysu wartości w odczarowanym i zsekularyzowanym społeczeństwie. Skrupulatna opowieść na temat poszczególnych recepcji Webera przez tych właśnie intelektualistów to zasadnicza treść recenzowanej książki w rozdziałach od drugiego do szóstego.

Na koniec warto zwrócić uwagę na metodę Dermana — jest ona oczywiście całkowicie zgodna z założeniami historii idei Quentina Skinnera, prezentowanymi w serii *Ideas in context*, w której ukazała się praca *Max Weber in Politics and Social Thought. From Charisma to Canonization*. W tym przypadku polega ona na zastąpieniu problematycznej kategorii wpływu kategorią użycia. Dzięki temu praca zawiera wiele możliwych odczytań Webera (łącznie z samą książką Dermana), z których żadne nie rości sobie pretensji do autorytatywnego. Zamiast oficjalnej interpretacji jest więc to zaproszenie do myślenia Weberem.

Łukasz M. Dominiak

Literatura cytowana

Kaesler Dirk. *Weber. Życie i dzieło*. Przeł. S. Lisiecka. Oficyna Naukowa. Warszawa 2010.

Pavle Milenković. *Uvod u sociologiju srpskog nadrealizma. Mediterran Publishing. Novi Sad 2012, 243 ss.*

Książka Pavle Milenkovića poświęcona jest surrealizmowi w okresie międzywojennym w Królestwie Jugosławii². Surrealizm (lub nadrealizm) był głównym prądem ówczesnej jugosłowiańskiej awangardy literackiej, ale jego zasięg i znaczenie nie ograniczało się bynajmniej do literatury. Pavle Milenković ponownie odczytuje pisma z zakresu teorii literatury Rastka Petrovicia, Ljubomira Mićicia czy Marko Risticia, uwypuklając ich szersze znaczenie. Krytyka literacka, powieści i teksty teoretyczne ówczesnych surrealistów zajmowały ważne miejsce w serbskim, chorwackim i słoweńskim dyskursie intelektualnym i mogły być traktowane jako myśl społeczna *par excellence*. Na przykład czołowa koncepcja Mićicia — zenityzm — stanowiła kompozycję szeregu prądów w sztuce i filozofii, m.in. kubizmu, futuryzmu, konstruktywizmu, ekspresjonizmu, ale jednocześnie był to rodzaj ideologii społeczno-politycznej, gloryfikującej serbskość, słowiańskość i bałkańskość, natomiast surrealizm był z założenia kosmopolityczny.

Pavle Milenković akcentuje socjologiczne aspekty twórczości międzywojennych twórców awangardowych w Jugosławii, odnosząc się jednocześnie do miejsca surrealizmu w światowej myśli społecznej i ówczesnych nurtów w socjologii europejskiej. W kolejnych rozdziałach omówione zostały: ogólne założenia jugosłowiańskiego surrealizmu, etnologiczny romantyzm P. Rastkovića (m.in. w afrykańskiej części jego twórczości), serbski zenityzm, rola głównych czasopism literacko-społecznej awangardy, materialistyczna teoria psychoanalizy, zaangażowanie surrealistów w procesy zachodzące w jugosłowiańskim społeczeństwie, a także ewolucja w podejściu do surrealizmu przed II wojną światową i obecnie.

Trudno jednoznacznie zakwalifikować opracowanie Milenkovića, ponieważ są w nim zarówno elementy socjologii literatury i socjologii autora, historii specyficznej gałęzi myśli społecznej w międzywojennej Jugosławii, socjologii historycznej, jak i próba współczesnej oceny twórczości z pogranicza socjologii, filozofii, psychologii, literatury i krytyki literacko-społecznej.

Michał Głuszkowski

² Do 1929 r. państwo funkcjonowało pod nazwą Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców.

